

Nro.

294.

DZIENNIK*Patryotycznych Polityków w Lwowie.*

Dnia 24go Grudnia 1796a

*Gazety.***ANGLIA.**

Z Londynu dnia 25. Listopada. Sekretarz Lorda *Malmesbury*, Pan *Ellis*, który z ważnemi zleceniami przyjechał tu z *Paryża*, nie przedzey ma powrócić na swoje mieysce, aż póki Pan *Pitt* nie zwoła radę na ten tydzień oznaczoną. Mówią, że na tey myśli okazać nieprzyiaciom, iż stan skarbu Angielskiego nie jest tak krytyczny, aby woyna nadal nie mogła być popierana w przypadku,

gdyby Francya nie chciała pod przyzwrotnymi warunkami nakłonić się do pokoju. Tém czasem nadejdą też zapewne depesze od Dworu Wiedeńskiego. Do Lorda *Malmesbury* wysłano innego gońca z dalszemi instrukcyami. Bankierowie i zamożni Obywatele przemyślają znowu nad środkami, iakiemiby skarb zafilic można. Chcą oni wnieść, aby dobrzemyślący złożyli pieniądze gotowe w pożyczce, a natomiast dostaną bilety skarbowe, które po skończoney wojnie mają być wypłacone. Chociaż takimi biletami zarzucona już Anglia, jednak znajdą się pewnie tacy, którzy dla pięciu procentu uczynią rysek z swej summy. Przez terazniejszy akt Parlamentowy i *Quakrowie*, którzy dotąd nie chcieli należeć do wojennych zatargów, mają być przymuszeni do składek i ofiar.

Od przybycia Lorda *Carhampton* do północnych Prowincyi Irlandyi, znaczna część Defenderów i Insurientów kartoflowych rozproszona już została. Około 50. poymanyh odesłano częścią do *Lisburn*, częścią na statki morskie. W Irlandyi związało się wiele towarzystw

rzyftw Patryotycznych na obronę kraiu od wewnętrzných i zewnętrzných nieprzyjaciół. Niektóre Dystrykta północne, gdzie mieszkańcy podnieśli standar rewelucyiny, ogłoszone już zostały za buntowne. W okolicach *Londonery* lud nie chce także złożyć podatku Rządowi.

Xiąże *Portland* Sekretarz Stanów Departamentu wewnętrznego wydał do Kommendantow Hrabstw nadmorskich, list okolny, w którym zaleca im, aby skoro się gdzie na brzegu pokażą Francuzi wszystkie bydło i żywności o 12. mil od morza w głąb kraiu było uprowadzone. Ten sposób ma pozbawić nieprzyjaciół wszelkich nadziei, iakieby sobie obiecywać mogli z śmiałego projektu wylądowania na brzegi Angielskie.

Nayświeższe listy z Ameryki północney nabawiaią nas niespokoynością. Mieszkańcy w *Halifax* wyglądali już ze drzeniem wylądowania tam Francuzów, którzy krążyli w bliskości z flotą od 11 okrętów liniowych i 6. fregat. Admirał nasz *Murray* nie ma na zaftawienie się tey floty tylko jeden okręt liniowy z trzema, a podług niektórych, z 13. fregatami. *Halifax* spiesznie forty-

fi-

fikują, i do wołka nadzwyczajny wybierają rekrut, co niewymownie iątrzy mieżzkańców, którzy nie chcą zamienić swe fici za oręż wojskowy. Gdyby nie schodziło na broni potrzebney, możnaby tam zebrać siłę od 50,000. ludzi.

Listy do Hiszpanii idą teraz na *Lisbonę*. — Hr. *Brühl* Minister Elektora Saskiego, zaślubił sobie świeżo Panią *Chowan*. — Piśma tuteysze twierdzą, że gdy Lord *Bute* opuszczał *Madryt*, lud tamteyszy wszczął rozruchy, wyprzągił mu konie, i nie chciał dozwolić, aby wyjechał; to wszystko dzieć się miało dla tego, że Hiszpanie nie są kontenci z wojny wypowiedzianey Anglikóm. Wieści te tem mniey mają prawa do wiary, im wątpliwsza, czyli Lord *Bute* odebrał już rozkazy do wyjazdu z *Madrytu*.

Portugallia na żądanie dworu Hiszpańskiego, które do tego zmierzało, aby Anglikom zamknięte były Porty, odpowiedzieć miała: że na to nie zezwoli, i chce stałe dotrzymać wiary dawney swey *Alhantce*. Anglia, iak twierdzą, wysła teraz kilka reimentów obcych na żołdzie swoim do Portugallii, i bronić iey

iey będzie od przemocy Francyi i Hiszpanii.

Jeneral *Simoe* przeznaczony został na Gubernatora części wydarthey Francuzom ne *St. Domingo*. — Bankierowie tuteysy mieli się protestować przeciw planom skarbowym Ministra.

KRASNO-ROSSYA.

Listy z *Petersburga* 20. Listopada sięgające dodają ieszcze następujące szczegóły do okoliczności śmierci Imperatorowej: Ta d. 16. o godzinie 9. wysłała kamerdynera do Xiążęcia *Zubowa*, dowiadując się o jego zdrowiu. Posłaniec zostawił ją przy stoliku piszącą. W moment potym niedokończywszy zaczętego słowa, wyszła do szczupłej garderóbki, gdzie tchnięta apoplexyą, padła na podłogę i przywarła drzwi nogami. Kamerdynier powróciwszy, gdy nieznalazł Monarchini, odważył się po niejakim czasie uchylić drzwi z trudnością tym razem otwierające się do garderoby, a w tym postrzegł bez zmysłów swą Panię, która mimo wszelką usilność Do-
kto-

ktorów, we 36. godzin żyć zaprzestała. *Paweł I.* Car dzisiejszy przybiegł zaraz do Petersburga, a dnia 18. pokazał się konno ludowi, który z radością całował mu nogi i konia. Do tego momentu rezydował ten Xiążę w *Gatshynie*, gdzie z szczupłych dochodów swoich utrzymywał szpital chorych, szkoły dla ubogiej młodzieży i dom dla dzieci podzruczonych. Naymilsza rozrywka jego była, odwiedzać te gmachy, trudnić się potrzebami nieszczęśliwych, których z osobna znał po imieniu. Zaraz powstąpieniem swoim na tron, dał przykład ludzkości, kazawszy wypuścić na wolność 12,000. nieszczęśliwych Polaków, którzy powiększey części ranni i w kaléctwie, trzymani byli po różnych Prowincyach Rossyiskich w przykrey niewoli. Gdy się pokazał na ulicy ludowi, oświadczył mu, że w każdym razie pokrzywdzeni znajdą wolny przystęp do niego. To wszystko okazuje, że Monarcha ten, przyzwyczajony przez czas długi patrzeć z bliska na cierpiących, będzie umiał szanować prawdziwe dobro i pomysłność swych poddanych. Tey swojej chęci *Paweł I.* dał dowód w pamiętnych

tnych tych słowach, które wyrzekł przed Panem *Jlińskim* odbywającym służbę Szambelana: „Teraz zostawił Cesarzem odmienilem się, ale w tym tylko, że przedtym chciałem czynić dobrze, a nie mogłem, a teraz chcę i mogę. „Do tychczasny Marszałek Wielki, *P. Boratiński*, zrzucony został z swego urzędu, który oddany *Szeremetowi*.

TURCYA.

Z *Konstantynopola d. 25. Października*. Ambasador Francuski, *Aubert Dubayet*, podał świeżo *Reis-Effendemu* notę, w której nalega, aby Pan *Chalgrin* wyflany dawniej od Hr. Prowancyi, albo Ludwika 18. w harakterze sprawującego interesa jego u *Porty*, od której przyięty nie został, był wypędzony z krajów Tureckich. *Reis-Effendi* na te żądanie otwarcie jeszcze nie odpowiedział. Ponieważ *Porta* niewynurza podobnież dotąd swych myśli względem pewnego Greczyna, który oznaczony był na Konsula ieneralnego Rzeczypospolitey Francuskiej w Wołoszczyźnie i Moldawii;
dla

dla tego *Aubert Dubayet* wysłał Sekretarza Ambasady natymczasowe sprawowanie tego urzędu do Moldawii, gdzie znaydować się ma wiele Polaków, którzy z nieukontentowania porzucili swą Ojczyznę. — Z każdym momentem wyglądamy tu 2. fregaty Francuskie, które z *Toulonu* wiozą podarunki dla Wielkiego Sultana, Ministrów i t. d. Na tychże ma przybyć wiele officyerów Francuskich przeznaczonych w służbę Turecką. Od przybycia *Aubert Dubayet*, *Konstantynopol* roi się mnóstwem rzemieślników i żołnierzy Francuskich. — Temi dniami wypłynęły z kanału 4. statki zbrojne, które mają polować na kapry Maltańskie. — Głowa buntownego *Bafzy* z *Skutary*, którego nie Biskup Grecki, iak głoſzono, ale 18letni Montenegrzynczyk położył trupem, przysłana tu przez gońca, ma na *Seraim* być zawieszona.

(z *Dodatkiem.*)

D O D A T E K

DO DZIENNIKA Nro 294.

*Uwiedomienia od C. K. Sądów Sala-
checkich.*

I. Od Stanisławowskich.

Pod dniem 29. Października 1796.

Czyni się wiadomo J W. Jerzemu Potockiemu, że W. Tomasz Zakaszewski przeciw niemu podał załobę względem zapłacenia summy Zł. Pol. 277420. i gr. 6. z prowizyą. Sąd naznaczył Kuratorem JP. Adwokata Kreczowieckiego na koszt i niebezpieczeństwo obżałowanego; napomina się przeto: ażeby w przeciągu dni 90. albo się sam przed sądem stawiał, albo ustanowionemu Kuratorowi prawne swe dowody, iakie mieć może, wcześniej przestął; inaczey skutki zwłoki lub omięzkania sam sobie przypisze.

II.

(0)

II. Od tycbże.

Pod dniem 11. Października 1796.

Czyni się wiadomo WW, Józefowi Pruszyńskiemu i Juliannie Podborskiej, że WW. Sylwester i Elżbieta Manczukowscy przeciw nim podali żalobę względem oddania posagowey summy 30,000. Zł. Pol. Sąd naznaczył Kuratorem W. Pruszyńskiemu JP. Adwokata Rzeszotarskiego, W. Podborskiej JP. Adwokata Alexandrowicza, napomina się przeto: ażeby w przeciągu dni 90. albo się sami przed sądem stawili, albo ustanowionym Kuratorem, prawne swe dowody wczesnie przestali; inaczej skutki zwłoki lub omięszkania sami sobie przypiszą.

III. Od tycbże.

Pod dniem 16. Listopada 1796.

Czyni się wiadomo, że w Zaleszczyckim Cyrkule do Kredalney masy W. Demetriusza Szumlańskiego należące części

ści w dobrach *Worlince* na 38674. Zł. Pol. sądownie otaxowane, dnia 16. Stycznia 1797. o godzinie 10. zrana przez aukcyę więcey dającemu sprzedane będą. Maiący chęć kupienia udadzą się do Gremialney Reistratury Stanisławowskiej, gdzie inwentarze przezyrzyć im wolno będzie.

UWIADOMIENIE.

Ponieważ Najiaśnieyszy Pan Nayswyższym Nadwornym Dekretem pod dniem 24. Listopada 1795. roku, termin intabulowania iakichkolwiek praw na Dobrach do Tabuli miasta Lwowa należących do ostatniego Grudnia 1795. roku naznaczony, ieszcze na rok ieden cały, to iest, aż do dnia ostatniego Grudnia roku 1796. przedłużyc raczył; przeto o tym każdemu do publiczney wiadomości z strony tuteyszego Sądu podaje się. Działo się w Lwowie dnia 14. Stycznia 1796. Z Rady Jego Król: Miasta Lwowa Magistratu.

UWIA-

UWIADOMIENIE.

Czyni się niniejszym wiadomo, iż na dniu 1. Stycznia 1797. w Stryiskiej Cyrkularney Kacellaryi Kameralna wieś *Zamadów* w 3letnią possessyą więcey dającymu wypuszczona będzie, to jest od dnia 1. Maia 1797. do ostatniego Kwietnia 1800.; cena fiskalna czyli nayprzód się wywołać mająca wynosi 1703. Zł. Ryń. 45. kr, Maiący chęć zalicytowania, którzy 10. częścią ceny fiskalney mają być opatrzeni, zgłoszą się na wyznaczonym terminie.
